



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

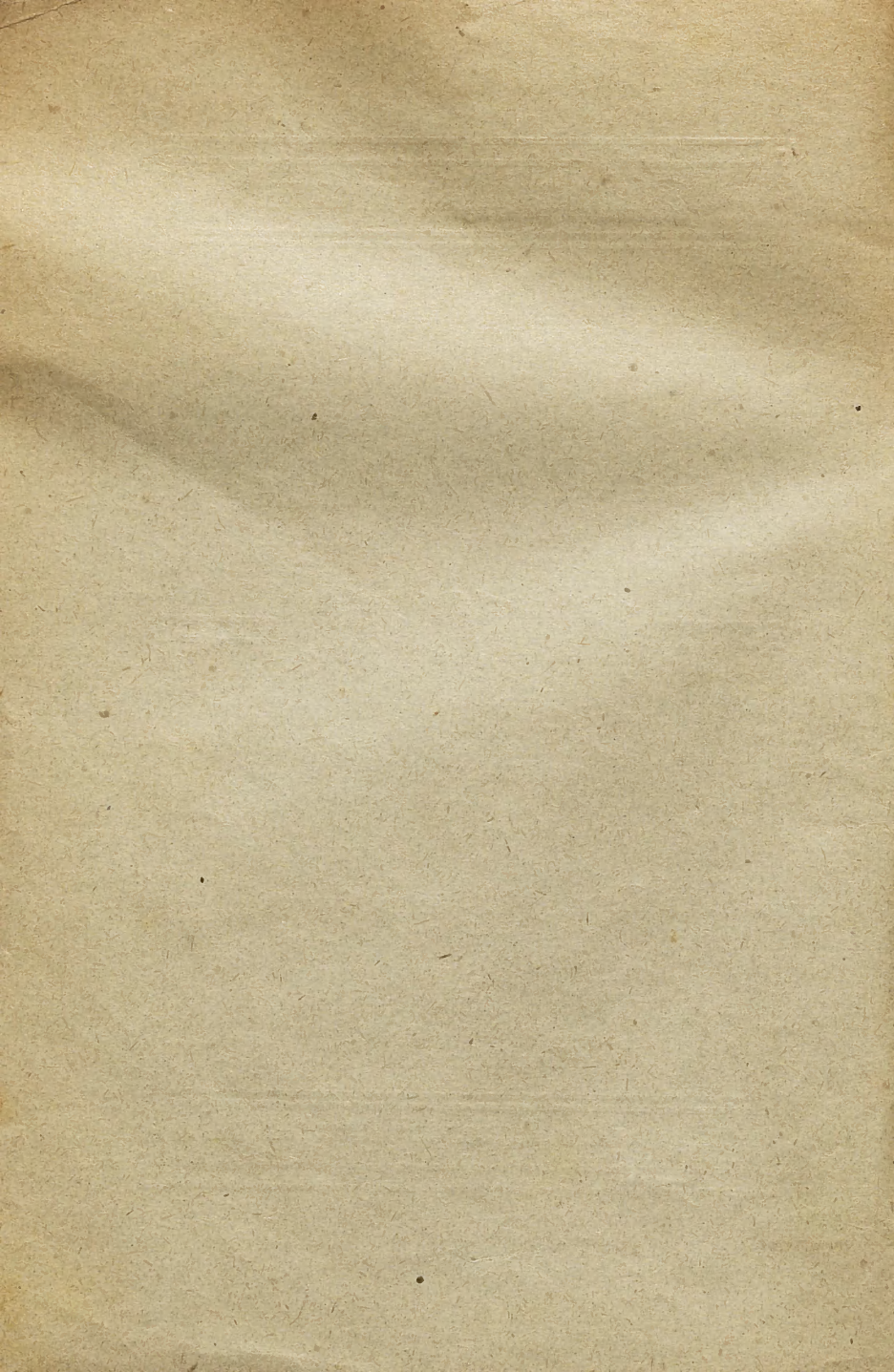
Nr 447

218

ŚCI NARODOWEJ.

P. N. N.

PIOTRKÓW. 1917.



P. N. N.



leg. 218.

PARTYA NIEZAWISŁOŚCI NARODOWEJ.

P. N. N.

PIOTRKÓW. 1917

Walka o *uratowanie* swego bytu wypełnia dzieje polskiego narodu od chwili upadku jego państwa, stanowi treść jego polityki, jest myślą kierowniczą poszczególnych stronnictw, partyi i ludzi. Gniotło nas jarzmo przemocy, prześladowana była mowa nasza, obrażane były wierzenia i uczucia, niszczone nas ekonomicznie. Poćwiartowani, poddani innemu systemowi rządów w każdej dzielnicy, zmuszeni przystosowywać się do innych form i innego wroga, byliśmy i coraz więcej stawaliśmy się niezdolni do twórczej pracy narodowej, coraz szybciej wpadaliśmy w głębie niemocy. Zakres naszych wysiłków ograniczał się tylko *do obrony* polskości, staraliśmy się jeno odeprzeć napierającego wroga—niektórzy chcieli pogodzić się z nim i ustępstwem przejednać — nie mogliśmy się ani rozrastać i rozszerzać, ani utrzymać w posiadaniu tego, co nam dzieje oddały.

Bo nie mieliśmy wspólnej organizacyi, w której moglibyśmy naszą pracę narodową skupić, bo nie mieliśmy warsztatu, koło którego moglibyśmy wszyscy się zebrać i w jedności budowę życia naszego narodu podtrzymać i ukrzepić, nie mieliśmy kierownictwa naszych działań i wysiłków, nie mieliśmy własnego domu. Słowem nie mie-

liśmy własnego państwa tak, jak je mają inne narody, tak, jak je mieli i mają nasi wrogowie. I zdawaliśmy sobie sprawę, że jeśli państwa tego mieć nie będziemy, jeśli znowu na kartę Europy państwo polskie nie wróci, to w końcu zginiemy, obcy dziedzictwo nasze w zupełne posiadanie obejmą, zostaniemy ze wszystkiego wyzuci. Boje Kościuszkowskie, Dąbrowskiego, wojna z Rosją w r. 1830—31, działania rewolucyjne w lat czwartym dziesiątku ubiegłego stulecia, krwawe zapasy powstańców r. 63-go miały na celu tylko odbudowę państwa polskiego, tylko do spełnienia tego zadania dążyły. Z myślą o państwie polskim były prowadzone prace wojskowe i polityczne żywiołów niepodległościowych w ostatnich latach przed obecną wojną, z myślą o wydarciu Rosyi zbrojną ręką naszej ziemi zrzeszały się i ćwiczyły szeregi naszej młodzieży.

Dzisiaj stoimy wobec nowej ery naszych dziejów. Uznanie przez Europę środkową praw naszych do niepodległego bytu, zapowiedź, uczyniona przez Niemcy i Austro-Węgry odbudowy państwa polskiego postawiły nas wobec zupełnej zmiany warunków naszej pracy politycznej, wobec innej treści naszego życia narodowego.

Rosya została usunięta z ziemi naszej i nigdy już tutaj ma nie wrócić. Pozostaje więc już za nami w przeszłości rozpaczliwa, ofiarna walka z brutalną przemocą rzuconą na naszą ojczyznę, skończył się ucisk bezwzględny każdego przejawu naszych myśli, uczuć i czynów, usunięty został samowolnie rządzący się żandarm i szpieg moskiewski. Natomiast mamy przystąpić do plano-

wej twórczej pracy nad naszą przyszłością, mamy ująć w ręce własne ster naszych losów, na ziemi własnej panować, swobodnie się rządzić, według własnej woli postępować.

Czy wszyscy jesteśmy tego pewni? Czy każdy z nas w to wierzy?

Odpowiedź musi wypaść przecząco. Bo w ogólnem przekonaniu spoczywa ta prawda, że los nasz przez innych postanowiony został, że będą go chcieli inni bez udziału naszego rozstrzygnąć, że inni o naszych sprawach chcą orzekać. A dzieje się tak dlatego, że w akcie wyzwajającym nas z niewoli moskiewskiej odegraliśmy niezmiernie małą rolę, że dola nasza wśród grzmotów i ognia wojny nie była ciosana naszym orężem, że niepodległość Polski do tej pory nie jest naszym tworem. Nie będziemy się tutaj zastanawiali nad tem, dlaczego mocarstwa centralne niepodległość proklamowały, dlaczego taką była ich decyzya, nie chcemy tutaj rozstrząsać zewnętrznych warunków, jakie Niemcom ten krok podyktowały, zagłębiać się w różnicę zdań w tej sprawie pomiędzy nimi a Austryą. Zaznaczamy tylko z całym naciskiem, że niepodległość Polski została ogłoszona przez mocarstwa kraj nasz w okupacji mające, że jest to ich dzieło, że do dzieła tego, jako do swego, czują swoje prawo. Kupiły je one w swem mniemaniu za krew tysięcy żołnierzy, przelaną na polach naszych w walce z Moskalami, zdobyły je swym męstwem i swym wysiłkiem. Oczywiście, czyniły to wszystko w imię własnej obrony, dla ochrony własnego bytu, dla własnego bezpieczeństwa. Oczywiście, że dlatego również istnienie państwa polskiego ogłosiły; tem-

bardziej więc winniśmy zrozumieć, że z punktu widzenia własnych interesów mocną ręką będą chciały sprawy nasze prowadzić i swoje prawa zabezpieczyć. Chcą one, aby Polska nowa pożyteczną dla nich była, nie chcą, by na ich kresach wschodnich powstawało przy ich pomocy państwo, z którego żadnej korzyści mieć nie będą, które nawet mogłoby dla nich stać się szkodliwe. Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą z ich punktu widzenia, inaczej być nie może i być nie powinno; my zaś musimy pamiętać, że tylko interes może w sposób pewny i trwały regulować wzajemne stosunki między narodami i państwami.

I dlatego musimy powiedzieć sobie i powiedzieć innym, jak nam nasz interes narodowy postępować nakazuje.

Ci wszyscy, co niepodległości pragną, co chcą ją w tej wojnie osiągnąć, co wiedzą, jak w przyszłości ma się Polska rozwijać, rozumieją, że w naszym interesie narodowym leży *jak najściślej* *współdziałanie z mocarstwami centralnemi* w wojnie ich przeciwko Rosji prowadzonej. Bo jasną jest rzeczą, że jeśli Rosya zwycięży, jeśli do Królestwa powróci, władzę tu swoją nanowo rozciągnie, to nie tylko nie otrzymamy państwa polskiego, ale zniszczone zostaną wszelkie w tym kierunku nadzieje, wszelkie marzenia o lepszej przyszłości. *Tylko na gruzach panowania tutaj Rosyi, może rozkwitnąć szczęście naszej ojczyzny, tylko przez pogrom Rosyi prowadzi Polskę droga do rozwoju i potęgi.* To też w walce ze wspólnym wrogiem chcemy wspólnie działać, to też w walce do wyjarznienia Polski prowadzącej, czynny chcemy

wziąć udział obok mocarstw centralnych, dla których chcemy być sojusznikiem.

Ale na to musimy być wolni. Nie możemy się zgodzić na to, abyśmy do sojuszu, jak niewolnicy stawali, nie możemy się zgodzić także, by przyszłość nasza była dowolnie lepiona przez obcych, a nie wyrastała z naszej historyi, z naszej pracy, z naszego życia. Bo tylko wtedy będziemy wolnymi, bo tylko wtedy będziemy narodem swobodnym i do czynu zdolnym, a nie narzędziem posłusznem, bez woli i bez głosu. Wiemy, że warunki tak się złożyły, że nad nami musiała być rozciągnięta przemożna opieka obca, że wszystkie dziedziny naszego życia musiały iść pod kontrolę i pod decyzję nie naszą. Wiemy również, że wielki proces budowy naszego państwa nie może odbyć się w ciągu kilku miesięcy, że trwać on będzie może lata całe, ale z drugiej strony interes naszego narodu nakazuje nam bezwzględnie dążyć do tego, aby stało się to najprędzej, aby władza nad naszemi sprawami w nasze ręce przeszła, abyśmy wolność naszą wewnętrzną i zewnętrzną rozszerzyli i w ręce swoje ujeli.

Bo mogą uznać nas za naród niepodległy, a jednak jeszcze niepodległym narodem nie będziemy, bo ogłoszą państwo polskie, a jednak w tem państwie nie my panować będziemy, bo powiedzą nam, żeśmy wolni i że sami nad sobą radzić możemy, a jednak wtłoczeni w twarde warunki realne, zależni militarnie, ekonomicznie, finansowo, wolni nie będziemy. To też tę wolność pracy, która przed nami się otwiera, musimy skierować w tym celu, byśmy niezawisłość zewnę-

trzną i wewnętrzną zdobyli, byśmy niezawisłymi się stali.

Dlatego też powstała *Partya Niezawisłości Narodowej*.

Hasłem jej jest, jak sama nazwa powiada, *niezawisłość naszego narodu*.

Pracą jej jest *dążenie do zjednoczenia demokratycznych żywiołów polskich w celu wydobycia z narodu możliwie największych sił dla obrony, utrzymania i rozwinięcia państwowości własnej i dla oparcia jej na mocnej i szerokiej podstawie mas ludowych*.

W pracy nad umocnieniem naszego państwa wszystkie żywotne siły narodu winny wziąć udział. I gdy w miarę budowy tego państwa, walkę o jego niezawisłość, o niezawisłość jego form zaczynamy, to jednocześnie domagać się musimy aby pracę tę wsparły szerokie masy narodu, które lud stanowi. Tylko powołanie wszystkich do czynu zapewni bezpieczeństwo i rozkwit ojczyźnie.

To też partya nasza staje w szeregach demokracji polskiej, tych organizacyi i grup, które praw tego ludu bronią i o wyzwolenie jego walczą.

Przed narodem naszym wysuwają się nowe i wielkie zadania do spełnienia. Na każde zdarzenie, na fakt każdy baczną musimy zwrócić uwagę, na każdy szczegół, który należy do budowy fundamentu przyszłej Polski. I musimy głos podnosić o to, aby już dzisiaj *szkolnictwo nasze niezawisłem było*, by z ducha polskiego narodu wyra stało, bo ono polską duszę ma kształtować. Musimy domagać się, by dzisiaj już *niezawisłem było sądownictwo polskie*, zgodne z polskim zwyczajem,

z polską tradycją. Już dziś myśleć winniśmy nad tem, by Polska *niezawisłą* była pod względem *ekonomicznym*, by niezawisłe mogła gospodarstwem swym rządzić. Pamiętać musimy o tem, by *niezawisłość finansową zdobyć*, by nie żebrać u cudzych o pomoc, by do własnych bogactw sięgnąć. A nadewszystko w chwili obecnej musimy strzedz tego, by armia polska, która ma powstać, która powstać musi, która na wschód poniesie nasze znaki i wieść o tem, że Polska już istnieje, by ta armia niezawisłość zewnętrzną zdobyła, by tylko jedną zawisłość, *zawisłość od rządu własnego znała*. I gdy rząd nasz wsparty o naród własny, niezawisłym się poczuje i niezawisłe Polską rządzić będzie, wówczas dopiero mocno i twardo gmach niepodległej Polski stanie, a my w tym gmachu wolnymi będziemy.

NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. N. N.

Cena 10 groszy.

(Nakł. 2000 egz.)

20 hl.

N 16 N - 102